ROK III. ■ WRZESIEŃ ■ 1935/6 R.

PRACA w KLASACH ŁĄCZONYCH

MIESIĘCZNIK

Nr. 1

ORGAN WYDZIAŁU PEDAGOGICZNEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO, POŚWIĘCONY PRAKTYCE NAUCZANIA W SZKOŁACH POWSZECHNYCH O KLASACH ŁĄCZONYCH

WARSZAWA

TREŚĆ NUMERU:

ARTYKUŁY:

Z PRAKTYKI SZKOLNEJ:

PRZEGLĄD WYDAWNICTW:

NAKŁADEM ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Warszawa, ul. Smulikowskiego 1.
Redakcja czynna codziennie od godz. 11 do 14. Tel. 669-70.
Administracja czynna od godziny 8-ej do 15-ej. Tel. 269-49.

WARUNKI PRENUMERATY:

Prenumerata roczna	zł. 8.—
Dla członków Związku Nauczycielstwa Polskiego .	zł. 4.—
Przy prenumerowaniu dwóch i więcej czasopism .	zł. 3.—

KONTO P. K. O. Nr. 435.

KAŻDY CZŁONEK Związku Nauczycielstwa Polskiego może otrzymać „Pracę w Kl. Łącz." bezpłatnie, jako dodatek miesięczny do „Głosu Naucz.".

Zakłady Graficzne „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, ul. Sienna 15.

SPROSTOWANIE.

W artykule p. t. „Język polski w szkołach I i II stopnia. Ogólna charakterystyka programu języka polskiego w szkołach I i II stopnia" wkradły się pewne błędy w obliczeniach, a mianowicie:

Powiedziano, że

„dziecko w szkole powszechnej pierwszego stopnia o jednym nauczycielu w ciągu swego siedmioletniego w niej pobytu będzie miało 1630 g. n. jęz. polskiego, w tem 635 godzin nauki cichej", a powinno być: 1610 godzin nauki jęz. polskiego, w tem 840 godzin nauki cichej.

W dalszym ciągu tegoż artykułu powiedziano:

„c) w szkole pierwszego stopnia o jednym nauczycielu nauka cicha stanowi niemal 39% ogólnej liczby godzin nauki języka polskiego", a powinno być: stanowi przeszło 50% ogólnej liczby godzin nauki jęz. polskiego.

PRACA W KLASACH ŁĄCZONYCH

MIESIĘCZNIK, ORGAN WYDZIAŁU PEDAGOGICZNEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO, POŚWIĘCONY PRAKTYCE WYCHOWANIA I NAUCZANIA W SZKOLE POWSZECHNEJ

SPIS TREŚCI ROCZNIKA 1935/6.

ARTYKUŁY:

Z PRAKTYKI SZKOLNEJ

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

RÓŻNE

Tu odciąć, wypełnić i wysłać listem zamkniętym (znaczek 25 gr.).

OD WYDZIAŁU PEDAGOGICZNEGO Z. N. P.

Wydział Pedagogiczny w stałej trosce o poziom treści i formy miesięczników, które są jego organami, oraz o przystosowanie ich jaknajściślejsze do potrzeb pracy zawodowej i samokształceniowej Kol. Kol., zwraca się z prośbą o danie możliwie szybkiej i konkretnej odpowiedzi na postawione niżej pytania.

Jesteśmy przekonani, że Kol. Kol., w zrozumieniu konieczności współpracy z nami dla obustronnego dobra, zechcą wypełnić zawartą na tej kartce krótką ankietę i przesłać ją pod adresem **Wydziału Pedagogicznego Z. N. P.** (Warszawa, ul. Smulikowskiego 1).

1. Które zagadnienia, z omawianych w N-rach 1 — 7 miesięcznika, wydają się Kol. zbędne?

2. Jakie zagadnienia Kol. radby dodać do zawartych w ostatnich siedmiu numerach?

3. Uwagi dowolne na temat treści, poziomu, układu, rozmiarów, szaty zewnętrznej i t. p. tego miesięcznika.

Zakł. Graf. „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Sienna 15,

Praca w Klasach Łączonych
rok III–1935/6 Nr. 1
WARSZAWA

O CZEM BĘDZIEMY PISAĆ NA ŁAMACH „PRACY W KLASACH ŁĄCZONYCH" W R. SZK. 1935/36?

Rozpoczynamy trzeci rok pracy nad redakcją „Pracy w klasach łączonych". Dotychczasowa nasza praca, z nieznanych nam dobrze przyczyn, słaby naogół wywoływała oddźwięk w terenie; słaby w tem znaczeniu, że Redakcja nie otrzymywała materjałów z terenu w takich rozmiarach, jakby się można było tego spodziewać. Wiele przyczyn składa się na ten stan rzeczy, a wśród nich najważniejsza prawdopodobnie tkwi w tem, że nie mieliśmy dotychczas właściwie programów dla tego typu szkół, dla którego przeznaczone jest nasze czasopismo.

Nowy rok szkolny 1935/36 jest pod tym względem rokiem przełomowym dla szkół niżej zorganizowanych. Jesteśmy przekonani, że od tego też roku wzrośnie niebywałe zainteresowanie dla zagadnień związanych ze specyficznemi zupełnie warunkami pracy w szkołach I-ego i II-ego stopnia organizacyjnego. Wzrost tego zainteresowania w różnych formach napewno odbije się również i w treści naszego czasopisma. Zainteresowaniom tym chcemy iść na spotkanie, chcemy je pobudzać i wyzwalać przez odpowiedni program pracy redakcyjnej na rok 1935/36.

Zasadnicze nastawienie „Pracy w klasach łączonych" w r. b. skierowane będzie na omawianie programów poszczególnych przedmiotów dla szkół I-ego i II stopnia, omawianie — objaśnianie, bez nastawienia krytycznego, trzeba bowiem nowe programy najpierw dokładnie poznać. W tej pracy nad poznawaniem nowych programów chcemy Czytelnikom naszym dopomóc, ale na prawach wzajemności; chcemy, byście się i Wy, Koleżanki i Koledzy, dzielili z nami swemi spostrzeżeniami i obserwacjami, dotyczącemi tych programów.

A r t y k u ł y. W tym dziale pisać będziemy o podstawowych zasadach konstrukcji nowych programów, programy te będziemy objaśniać, oraz analizować

uwagi do programu poszczególnych klas i do całości programu, poświęcimy kilka artykułów na temat nauki cichej i nauki wspólnej w kompletach klas w związku z interpretacją programów, zajmiemy się również zagadnieniem podręczników dla klas dwu i trzyletnich, a także realizacją programu w r. b., zarówno w odniesieniu do szkół pierwszego, jak i drugiego stopnia organizacyjnego.

Z praktyki szkolnej. Ten dział, podobnie jak i w roku ub., przeznaczamy na głosy z terenu. Będziemy się starali wszelkie materjały wpływające do Redakcji, a związane z praktyką szkolną, drukować na łamach naszego czasopisma. Szczególnie pożądanemi są artykuły związane z nauczaniem klas łączonych, a więc takie, w których z konieczności wypadnie omawiać i zagadnienie nauki cichej. Bardzo pożądanemi są również artykuły poświęcone pracy domowej ucznia, wycieczkom, organizowaniu uroczystości, opracowywaniu poszczególnych tematów programowych na tle pór roku, lekturze i jej wykorzystywaniu w nauczaniu i wychowaniu.

Odpowiedzi Redakcji. Ten dział będzie nowym w porównaniu do roku ubiegłego. Realizacja programów nastręczy chyba każdemu z nas wiele wątpliwości, sporo będzie takich sytuacyj, w których nie będziemy pewni, czy nasze rozwiązanie jest słuszne, będziemy chcieli wobec tego dowiedzieć się, czy postąpiliśmy dobrze, czy też zbłądziliśmy.
Prosimy, byście wszelkiego rodzaju zapytania związane z nauczaniem i wychowaniem w klasach łączonych kierowali do Redakcji, a my postaramy się dać na nie odpowiedź. W ten sposób „Praca w klasach łączonych" może się stać poradnikiem praktycznym. Pytania Wasze mogą również wywołać bardzo ciekawe odpowiedzi z terenu, tem ciekawsze, że oparte na własnem doświadczeniu. Dział ten powinien bardzo ożywić nasz miesięcznik i uczynić go aktualnym. Czekamy na materjały już do następnego numeru.

Sprawozdania. W tym dziale, podobnie jak i w roku ubiegłym, drukować będziemy dosyć obszerne sprawozdania z tych książek i artykułów z różnych czasopism, które związane są z pracą w klasach łączonych i dzięki temu w pracy tej mogą być wykorzystane.

Przegląd wydawnictw przeznaczamy na krótkie omawianie aktualnych wydawnictw książkowych z różnych dziedzin.
Na zakończenie jeszcze jedna informacja. „Praca w klasach łączonych" wychodzi w pierwszym tygodniu każdego miesiąca, ale materjały do druku należy nadsyłać już w połowie miesiąca poprzedniego. Wyjaśnię to na przykładzie. Jeżeli ktoś z Czytelników będzie miał jakikolwiek materjał do numeru następnego i jeżeli chce, by materjał ten był wykorzystany w numerze następnym (październikowym), to musi go nadesłać do Redakcji najpóźniej

do dnia 20-ego września. Materjały należy nadsyłać pod następującym adresem: Redakcja „Pracy w klasach łączonych", Warszawa, ul. J. Smulikowskiego 1.

Koleżanki i Koledzy, podaliśmy Wam program naszej pracy z wymienieniem nawet najważniejszych tematów, które zamierzamy omawiać, możecie więc już zawczasu przystąpić do zbierania odpowiednich materjałów i dlatego też powinniście częściej się z nami komunikować. A nie zapominajcie też o podawaniu swego dokładnego adresu.

Na zakończenie zasadnicza informacja: w r. szk. 1935/36 w szkołach I i II-go stopnia realizować będziemy program podany w Instrukcji na r. szk. 1935/36; instrukcję tę omawiamy w jednym z następnych artykułów. Program ten nie jest jeszcze nowym programem w całości, ma z nim jednak, jak to na innem miejscu wykazujemy, wiele wspólnego. I dlatego też realizacja tegorocznego programu powie nam wiele o nowych programach.

PLANY GODZIN I PROGRAM NAUKI W PUBLICZNYCH SZKOŁACH POWSZECHN. W ROKU SZKOLNYM 1935/36[1]

UWAGI OGÓLNE.

Instrukcję tę można omawiać z podwójnego stanowiska: 1) jako zagadnienie programowe i 2) jako zagadnienie organizacyjne.

Po dokładnem przestudjowaniu tej sporej książeczki (96 stron druku) dochodzimy do wniosku, że pod względem programowym posuwa ona pracę w szkołach powszechnych o poważny krok naprzód, zbliżając nas do tych czasów, kiedy to wszystkie stopnie organizacyjne szkół będą pracować według własnych nowych programów, opartych na Ustawie o Ustroju Szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r. Na podstawie omawianej przeze mnie Instrukcji w r. szk. 1935/36 tylko w oddziale IV-ym szkół o 2 nauczycielach i 1 nauczycielu nauczanie oparte będzie na programie z 1931 r., z wyjątkiem jednak nauki śpiewu, tutaj bowiem przy nauce wspólnej w szkole o 1 nauczycielu stosować się będzie program, podany w instrukcji, który jest właściwie programem nowym dla szkół I-ego stopnia (porównaj program podany w Instrukcji z wydawnictwem: „Program nauki w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania. Śpiew (projekt)". Warszawa—

[1]) W świetle instrukcji wydanej jako załącznik do okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 2 sierpnia 1935 r. (II P. R. 4505/35) w sprawie programów nauki w publicznych szkołach powszechnych na rok szkolny 1935/36.

Lwów. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych). Program ćwiczeń cielesnych w szkołach tego typu nie jest również programem z 1931 r.; jest on bowiem zasadniczo oparty na programie szkół III-go stopnia.

Według programu z 1931 r. uczyć się ma również w r. szk. 1935/36 oddział V-ty w szkołach o 2 nauczycielach (jeżeli oczywiście oddział ten istnieje) z wyjątkiem jednak ćwiczeń cielesnych, program bowiem tego przedmiotu w oddziale V-tym szkoły o 2 nauczycielach jest zasadniczo programem dla szkoły III-go stopnia, w niektórych tylko punktach zredukowanym.

Poza tem we wszystkich innych wypadkach cytowana wyżej Instrukcja albo podaje całkowity program nauki na rok szkolny 1935/36, albo też podaje pewne zmiany, jakie poczynić należy w programie dla szkół powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania.

Jeżeli więc spojrzymy na Instrukcję pod kątem postępu programowego, to powiemy, że istotnie postęp jest widoczny i bardzo niewiele już brakuje, by pod względem programowym we wszystkich szkołach powszechnych z polskim językiem nauczania wyjść na proste drogi.

Jeżeli jednak na Instrukcję spojrzymy z innego stanowiska i zapytamy, czy będzie więcej godzin nauczycielskich w r. szk. 1935/36 w porównaniu z rokiem ubiegłym, czy godzin tych będzie mniej, to odpowiedzieć musimy, że Instrukcja nietylko że w żadnym wypadku liczby godzin nie podnosi, ale daje podstawy do redukcji tych godzin w porównaniu z rokiem ubiegłym. Dotyczy to szkół stopnia III-go o 6 i więcej nauczycielach i szkół I-go stopnia o 1 nauczycielu. W roku ubiegłym w szkole o 6 nauczycielach ogólny wymiar godzin nauczycielskich wynosił 170 g. Był to najgorszy już stan, bez godzin nadliczbowych na naukę religji. Tak te sprawy załatwiała Instrukcja w roku ubiegłym. W r. szk. 1935/36 dla szkoły o 6 nauczycielach przewiduje się aż 4 warjanty, z których najgroźniejszym jest warjant c, przewiduje się w nim bowiem tylko 158 godzin dla nauczycieli, a więc o 12 mniej w porównaniu z najgorszym z warjantów (a) dla tego samego typu szkoły w roku ubiegłym.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa ze szkołami I-ego stopnia o 1 nauczycielu W okólniku Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 10 marca 1934 r. Nr. II P. 1865/34, zamieszczonym w N-rze 2 Dz. Urz. M. W. R. i O. P. z r. 1934 poz. 24 powiedziano, że „przez szkołę powszechną o 6 nauczycielach rozumie się szkołę, rozporządzającą 184 lub 170 godzinami nauczycielskiemi, przez szkołę o 5 nauczycielach szkołę, rozporządzającą 154 godzinami nauczycielskiemi, szkoła o 4 nauczycielach rozporządza 126 lub 114 godz. nauczycielskiemi, szkoła o 3 nauczycielach rozporządza 96 lub 94 godzinami, szkoła o 2 nauczycielach ma 64 lub 58 godzin, szkoła zaś o 1 nauczycielu ma 34 godzin." (Instrukcja dotycząca planów i programów nauki w publicznych szkołach powszechnych w r. szk. 1934/35, str. 3 i 4).

Natomiast w Instrukcji na r. 1935/36 widzimy pewne zmiany w owym okólniku z 10 marca 1934 r. Nr. II P. 1865/34, wprowadzone okólnikiem z dnia 6 kwietnia 1935 r. Nr. II — 2075/35, zmiany polegające na tem, że rozszerzono jakby pojęcie szkoły o 1 nauczycielu.

W Instrukcji na r. 1934/35 mówiło się, że szkoła o 1 nauczycielu rozporządza 34 godzinami nauki i nic więcej. W Instrukcji zaś na rok 1935/36 mówi się, że szkoła o 1 nauczycielu ma 34, 32 lub 30 godzin.

Stosownie oczywiście do tego, zjawia się odpowiedni warjant (b), który przewiduje plan godzin w l. tylko 30 na tydzień.

Gdyby władze szkolne, ze względów oszczędnościowych, chciały w praktyce szkolnej znaleść wyjście z ciężkiej sytuacji, spowodowanej brakiem nowych etatów nauczycielskich, to przynajmniej częściowo znajdą je przez zalecanie stosowania w szkołach o 1 nauczycielu warjantu b, zamykającego się w 30 g. tygodniowo. Przy zastosowaniu warjantu b. w szkole o 1 nauczycielu w I i II oddziale mamy tylko w I kl. 2 g. religji, 6 g. nauki jęz. polskiego i 4 g. arytmetyki z geometrją. Taki stan rzeczy mamy i w kl. II. Rysunek, zajęcia praktyczne, śpiew i ćwiczenia cielesne, jako samodzielne i osobne przedmioty, znikły z programu klas I i II. Również i przy warjancie (c) szkoły o 1 nauczycielu przedmioty te potraktowano podobnie, bo przeznacza się na nie wszystkie 1 godz. tygodniowo, i to jeszcze w komplecie klas I i II-ej.

Taki stan rzeczy dla poziomu nauczania w tych klasach jest bardzo groźny. Niebezpieczeństwo to jeszcze wyraźniej wystąpi, jeżeli uprzytomnimy sobie, że szkoły o 1 nauczycielu znajdują się w ośrodkach najbardziej zaniedbanych pod względem kulturalnym, bo są to niezbyt wielkie osiedla, oddalone od większych skupisk ludzkich. Dzieci przychodzące do klasy I-ej w takiej szkole są bardziej zaniedbane, aniżeli w ośrodkach większych i potrzeba wiele czasu, by nauczyć je rozmawiać, by się móc z nimi porozumieć, a jakżeż to można osiągnąć przy 12 g. tygodniowej nauki i to w komplecie dwóch klas: I i II, z których I ma tylko 5 godzin nauki głośnej (bez religji) i II-ga 5 bez religji, a z religją 7. Rysunek, śpiew, ćwiczenia cielesne, zajęcia praktyczne — to działy pracy, przez które bardzo często najłatwiej jest się porozumieć z dzieckiem, a w szczególności z dzieckiem wiejskiem, to przytem godziny pracy szkolnej, na których dziecko wypowiada się, na których zarysowuje się jego indywidualność.

Wprowadzenie warjantu b. w szkołach o 1 nauczycielu rozumieć należy jako posunięcie oszczędnościowe, bo innych racyj ono nie wytrzymuje i trudne jest do uzasadnienia.

Uderza również w Instrukcji na r. 1935/36 nadmierna liczba warjantów. Autorzy Instrukcji pragnęli znaleść rozwiązanie w budowie planu godzin możliwie dla jaknajwiększej liczby różnych trudnych sytuacyj. Czy wyczerpali wszystkie możliwości? Napewno jeszcze nie. Liczba tych warjantów jest znacznie więk-

sza w porównaniu z Instrukcją z roku ubiegłego. W r. szk. 1934/35 mieliśmy ich dla wszystkich typów szkolnictwa powszechnego 14, Instrukcja zaś na rok szk. 1935/36 przewiduje ich aż 21, a jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę, że Instrukcja we wszystkich tych wypadkach, kiedy „potrzeba tworzenia oddziałów równoległych lub konieczne względy oszczędnościowe uniemożliwiają stosowanie w całości i bez zmian podanego warjantu planu godzin dla całej szkoły, dozwala wyjątkowo:

a) w szkołach o 7 nauczycielach i większej ich liczbie stosować bądź we wszystkich, bądź w niektórych oddziałach plany godzin, przewidziane dla analogicznych oddziałów szkół o 6 lub 5 nauczycielach,

b) w szkołach o 6 nauczycielach stosować we wszystkich lub niektórych oddziałach plany godzin, przewidziane dla analogicznych oddziałów szkoły o 5 nauczycielach.

c) w szkołach o 4 nauczycielach stosować:
w pewnych oddziałach plany godzin według jednego, w innych według innego warjantu dla szkoły o 4 nauczycielach,
we wszystkich lub niektórych oddziałach plany godzin, przewidziane w jednym z warjantów dla szkoły o 3 nauczycielach.

d) w szkołach o 3 nauczycielach stosować w pewnych oddziałach plany godzin według jednego, w innych — według innego warjantu dla szkoły o 3 nauczycielach." (str. 4) —

to liczbę warjantów możemy powiększyć do kilkudziesięciu.

Żeby już skończyć z tą sprawą, przytoczę jeszcze pewien wyjątek z Instrukcji, w którym się mówi o możliwościach zorganizowania planu godzin w szkole o 5 nauczycielach, a więc w szkole jeszcze III-go stopnia.

Po warjancie (b) mówi Instrukcja tak:

„Można jeszcze stosować warjant c, z wymiarem godzin śpiewu w oddziałach I—V, według warjantu a, a ćwiczeń cielesnych w oddziałach I—IV — według warjantu b, oraz warjant d, z wymiarem godzin śpiewu w oddziałach I—V według warjantu b, a ćwiczeń cielesnych w oddziałach I—IV — według warjantu a. Można również stosować w oddziałach III i IV plany, przewidziane w warjantach c i d planów godzin dla szkół o 6 nauczycielach".

Oczywiście, że można i taki plan godzin ułożyć, wymaga to jednak dłuższego zastanowienia się nad samem zrozumieniem tekstu.

Powstaje pytanie, czy nie możnaby zredukować tej nadmiernej liczby najrozmaitszych warjantów? Możnaby prawdopodobnie, gdyby nie względy oszczędnościowe.

Z powyższych rozważań widzimy, że Instrukcja na r. szk. 1935/36 pod względem wyposażenia szkoły powszechnej w liczbę godzin nauczycielskich i liczbę

godzin ucznia jest bardziej jeszcze oszczędnościowa, aniżeli Instrukcja z roku ubiegłego.

Jeszcze na jeden moment należy zwrócić uwagę. Zmiany z roku na rok w planie godzin lekcyjnych przysparzają pracy nauczycielowi: w każdym roku trzeba się uczyć nowej instrukcji. Zrozumiałe to jest wtedy, kiedy wprowadza się do klas nowy program, a w związku z tem i nowy plan godzin, ale przecież w szkołach III-go stopnia mieliśmy zasadniczy plan godzin podany w Instrukcji z roku ubiegłego, dlaczego więc w tym roku zastosowano inne plany? Tak samo w szkole o 1 nauczycielu.

Sądzę, że słusznym jest postulat, by plany godzin były stałe i by liczby godzin lekcyjnych ucznia i nauczyciela były takie, w ramach których można realnie mówić o realizacji celów wychowawczych i naukowych, wypływających z Ustawy o Ustroju Szkolnictwa. Ciągła redukcja godzin nie sprzyja realizacji tych celów.

PROGRAM NAUKI NA R. SZK. 1935/36.

Ograniczę się do uwag na temat programu w szkołach I-ego i II-ego stopnia organizacyjnego, a więc takich, w których pracuje najwyżej 4 nauczycieli. O szkołach III-ego stopnia mówił nie będę na łamach naszego pisma, zresztą w programie dla tych szkół niema zasadniczo żadnych istotnych zmian.

Program nauki w klasach I i II, bez względu na stopień organizacyjny szkoły, jest zasadniczo taki sam, jak program nauki dla szkół trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania, z wyjątkiem szkół o 1 nauczycielu, w których niema, jako osobnych przedmiotów: nauki śpiewu, ćwiczeń cielesnych, rysunków i zajęć praktycznych (warjant b). Czy istotnie w takich wypadkach ma nie być żadnych ćwiczeń z tych dziedzin? Instrukcja ćwiczenia z tych przedmiotów przenosi na inne przedmioty: język polski i arytmetykę i tak o tem mówi: „Wszędzie tam, gdzie wymiar czasu, przeznaczonego na osobne lekcje rysunku, zajęć praktycznych lub śpiewu jest bardzo ograniczony, należy w miarę potrzeby wydatniej niż w szkołach o większej liczbie nauczycieli uwzględnić na lekcjach języka polskiego ćwiczenia i czynności pomocnicze z tych zakresów. W tych przypadkach, w których niema osobnych lekcyj rysunku, zajęć praktycznych lub śpiewu (oddział I szkoły o 1 nauczycielu, warjant b), ćwiczenia z tych zakresów winny być uwzględnione przy nauce języka polskiego zgodnie ze wskazaniami, podanemi niżej w uwagach, dotyczących tych przedmiotów".

A uwagi te w odniesieniu np. do rysunku, brzmią tak:

„Tam, gdzie na lekcje osobne tego przedmiotu przeznacza się tylko pół godziny tygodniowo, lub pół godziny co dwa tygodnie (szkoła o 1 nauczycielu, warjant c), obowiązuje zasadniczo program, wymieniany w dziale I-A (program dla szkoły III stopnia: o 5 i więcej nauczycielach — przyp. autora), ale

lekcje te poświęca się głównie na rysunek z pamięci, a poza tem należy wydatniej stosować rysunek, zwłaszcza z wyobraźni, na lekcjach innych przedmiotów. W tych przypadkach, w których niema osobnych lekcyj rysunku (oddział I szkoły o 1 nauczycielu, warjant b), należy w miarę potrzeby stosować rysunek z wyobraźni i o ile możności uwzględniać rysunek z pamięci na lekcjach innych przedmiotów — w związku z ich naturalnym tokiem nauczania."

Wszędzie tam, gdzie spotykamy się z bardzo ograniczoną liczbą godzin na przedmioty artystyczno-techniczne, spotykamy się z podobnemi uwagami. Ponieważ już je dla ilustracji przytoczyłem, więcej przytaczał nie będę.

Słusznem oczywiście jest, by i na lekcjach języka polskiego i na lekcjach arytmetyki rysować, coś wykonać z dziedziny zajęć praktycznych, powstaje tylko obawa, że wtedy język polski może przestać być językiem polskim, że wtedy ucierpią cele, stawiane temu przedmiotowi. To samo można oczywiście powiedzieć i o arytmetyce z geometrją.

Oddział III-ci.

W szkołach o 5 i więcej nauczycielach — program nauki w publicznych szkołach powszechnych III-ego stopnia.

W szkołach o 4 i 3 nauczycielach — zasadniczo prcgram nauki jak w szkołach III-ego stopnia z pewnemi zmianami i uzupełnieniami, które polegają na tem, że część ćwiczeń z takich przedmiotów, jak rysunek, zajęcia praktyczne, śpiew przenosi się na lekcje innych przedmiotów, przedewszystkiem na lekcje języka polskiego i arytmetyki.

W szkołach o 2 nauczycielach i 1 nauczycielu.

Instrukcja podaje program całkowity dla języka polskiego, geografji z nauką o przyrodzie i arytmetyki. Jest to program dla szkoły powszechnej I-ego stopnia, kurs B, drukowany również w osobnem wydawnictwie na prawach rękopisu p. t. „Program nauki w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania (Projekt)".

Przy nauce rysunku, zajęć praktycznych, śpiewu oprzeć się należy zasadniczo na programie dla szkół III-ego stopnia z pewnemi jednak odchyleniami, które zostały szczegółowo w Instrukcji omówione.

Przy nauce śpiewu w szkole o jednym nauczycielu obowiązywał będzie osobny program podany w Instrukcji, który jest właściwym programem dla szkół I-ego stopnia o 1 nauczycielu (program dla kompletu złożonego z klas III-ej i IV-ej).

Program ćwiczeń cielesnych oparty jest zasadniczo na programie szkół III-go stopnia, z pewnemi jednak odchyleniami.

Oddział IV-ty szkół o 3 i więcej nauczycielach.

„W zakresie poszczególnych przedmiotów obowiązuje program dla klasy IV-ej, ogłoszony w osobnem wydawnictwie p. t. „Program nauki w publicznych szko-

łach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania (Tymczasowy), z wyjątkami i zastrzeżeniami, poniżej wskazanemi, przytem z programem śpiewu dla kompletów, złożonych z oddziałów III i IV, oraz IV i V, należy w r. szk. 1935/36 realizować dział B części przemiennej" (Instrukcja na rok 1935/36).

Z tym śpiewem będzie tak:

a) przy 2 godz. tygodniowo — jak w szkole III stopnia o 5 nauczycielach w razie połączenia klas III i IV-ej w komplet;
b) przy 1 godz. tyg. — ten sam program z tą różnicą, że „śpiew dwugłosowy wprowadza się tylko w sprzyjających warunkach, a liczba wymaganych pieśni wynosi conajmniej 8" (Instrukcja na rok 1935/36);
c) przy nauce osobnej w wymiarze pół godz. tygodniowo obowiązuje w oddz. IV szkół o 3 nauczycielach osobny program, który jest właściwie projektem programu dla kl. IV-ej szkół II-ego stopnia. (Porównaj z programem śpiewu, drukowanym w osobnem wyd. na prawach rękopisu p. t. „Program nauki w publ. szkołach powsz. drugiego stopnia).

Oddział IV szkół o 2 nauczycielach i 1 nauczycielu.
Już wyżej omawiałem ten program, przypomnę tylko, że w szkole tego typu będziemy mieć zasadniczo doczynienia w r. szk. 1935/36 z programem z r. 1931 z wyjątkiem programu śpiewu i ćwiczeń cielesnych.

Oddział V-ty szkół o 4 i 3 nauczycielach.
Obowiązuje zasadniczo program dla szkół III-ego stopnia z pewnemi zmianami i uzupełnieniami, a mianowicie:
Rysunek.
„Przy jednej godzinie tygodniowo obowiązuje zasadniczo program wymieniony w dziale V A (program III stopnia — przyp. autora), należy jednak zająć się przedewszystkiem rysunkiem poobserwacyjnym z pamięci i z pokazu oraz rysunkiem z natury, mniej natomiast uwagi, niż przy 2 godz., poświęcić rysunkowi z wyobraźni, oraz malowaniu, w szczególności może zniknąć zakładanie farbą rysunku z natury". (Instrukcja na r. 1935/36).

Zajęcia praktyczne.

Instrukcja zaleca zajęcia ogrodnicze uwzględnić jako pracę ochotniczą poza lekcjami, tak samo i w odniesieniu do uprawy roślin ozdobnych w skrzynkach i doniczkach; liczba wykonanych robót musi ulec zmniejszeniu.
Śpiew.
Dla kompleksu złożonego z Oddziału V i VI Instrukcja podaje osobny program; jest to właściwie program oparty na projekcie programu śpiewu dla szkół II-ego stopnia (patrz Program śpiewu dla szkół powsz. II stopnia, projekt. str. 20).

Oddział V-ty szkół o 2 nauczycielach (tam gdzie istnieje).

Jest to program z r. 1931 z wyjątkiem ćwiczeń cielesnych; program tego przedmiotu oparty jest zasadniczo na programie szkół III-ego stopnia.

Oddział VI szkół o 4 i 3 nauczycielach.

Dla tego oddziału podany jest w Instrukcji osobny program w odniesieniu do wszystkich przedmiotów z wyjątkiem zajęć praktycznych i ćwiczeń cielesnych. Program zaj. praktycznych jest zasadniczo oparty na programie szkół III stopnia z pewnemi jednak redukcjami, to samo można powiedzieć o programie ćwiczeń cielesnych, obowiązującym na r. 1935/36.
Dla wszystkich innych przedmiotów Instrukcja podaje osobny program, który jest już projektem programu dla kl. VI szkół II-ego stopnia i pokrywa się całkowicie z kursem B tego projektu. Można więc przypuszczać, że w następnych latach przydadzą nam się doświadczenia zebrane w tym roku.

POMOCE NAUKOWE.

Nie zamierzam zagadnienia tego potraktować wszechstronnie, chcę tylko zwrócić uwagę na kwestję podręczników w bieżącym roku szkolnym w szkołach I i II stopnia.
Podręczniki na kl. I i II we wszystkich szkołach powszechnych, bez względu na ich stopień organizacyjny, są takie, jak w szkołach III stopnia.
W klasie III-ej szkół I stopnia przy nauce polskiego „zasadniczo uczniowie korzystają z takiego samego podręcznika dla kl. III, jak w szkołach o większej liczbie nauczycieli. W związku z tematami, dla których nie znajdzie się w tym podręczniku odpowiedniego materjału, należy wykorzystać odpowiednie opowiadania z czasopism, książek dla dzieci, oraz materjał, zawarty w podręczniku dla klasy IV-ej szkół o większej liczbie nauczycieli a to w związku z czytaniem nauczyciela" (Instrukcja), to znaczy, że dzieci będą mieć jeden podręcznik dla kl. III-ej, nauczyciel zaś musi mieć i podręcznik dla kl. IV-ej, by niekiedy i z tej książki mógł coś dzieciom przeczytać na te tematy, które nie będą poruszone w książce dla klasy III-ej.

Z podobnemi wskazówkami spotykamy się i przy arytmetyce z geometrją.
W klasie IV szkół I stopnia mogą prawdopodobnie pozostać takie same podręczniki jak i w roku ubiegłym, bo i program w tej klasie nie uległ zmianie. I chociaż w szkołach III stopnia będą w tym r. w kl. IV-ej nowe podręczniki, to jednak ze względu na to, że w przyszłym roku szkolnym do kl. IV szkół I-go stopnia wejdą specjalne podręczniki opracowane dla tego typu szkół, w bież. roku nie należałoby podręczników zmieniać, a pozostać przy tych, które były w r. ubiegłym.
Oddział V-ty szkół o 4 i 3 naucz. — podręczniki jak w szkołach III-ego stopnia

Oddział VI-ty szkół o 4 i 3 nauczycielach.
W odniesieniu do jęz. polskiego spotykamy się z następującą wskazówką. „Uczniowie korzystają z tego samego podręcznika dla klasy VI, jak w szkołach o większej liczbie nauczycieli. W związku z tematami, nieobjętemi tym podręcznikiem, podstawą, jeśli chodzi o lekturę, będą odpowiednio dobrane utwory literackie, broszury popularno-naukowe, czasopisma dla młodzieży i t. p., oraz niekiedy ustępy z podręcznika dla kl. VII szkół o 5 i więcej nauczycielach w związku z czytaniem nauczyciela", to znaczy, że uczniowie będą mieć tylko podręcznik dla kl. VI-ej, a nauczyciel niekiedy będzie czytał w klasie i z podręcznika dla kl. VII-ej.
Z podobnemi zupełnie wskazówkami co do wykorzystania podręcznika dla kl. VII-ej spotykamy się również i w odniesieniu do innych przedmiotów nauki szkolnej w tej klasie.

Na zakończenie pragnę podkreślić jeszcze jeden b. ważny moment.
Instrukcja jest niezwykle drobiazgowo opracowana. Czytanie jej nie jest czynnością łatwą, ale opracowanie jej było jeszcze trudniejsze. Przewija się w niej troska o zapobieżenie jakiejkolwiek dezorganizacji w życiu szkolnem w tym trudnym okresie przejściowym ze starych programów na nowe. A jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę, że autorzy jej musieli mieć na względzie nietylko trudności programowe, ale i oszczędnościowe, to zrozumiemy, jak trudne mieli zadanie do wykonania.

St. Wiącek

PODSTAWOWE ZASADY KONSTRUKCJI PROGRAMU DLA SZKÓŁ I i II STOPNIA I JEGO CHARAKTERYSTYKA W ZAKRESIE POSZCZEGÓLNYCH PRZEDMIOTÓW NAUCZANIA

Artykuł niniejszy jest artykułem zbiorowym. Chcemy w nim zaznajomić Czytelników „Pracy w klasach łączonych" z podstawowemi myślami przewodniemi, na jakich oparto budowę programu dla szkoły I-ego stopnia. Artykuły poszczególne mają za zadanie objaśnić program poszczególnych przedmiotów i nic nie mają wspólnego ze stanowiskiem krytycznem. Ażeby rzecz jakąś móc krytykować, trzeba ją najpierw dokładnie poznać. Dlatego też cały nasz wysiłek w najbliższych latach musi być skierowany na zaznajomienie się z programami i to nietylko teoretyczne, ale i praktyczne. Musimy zrobić wszystko, by jak najdokładniej realizować program dla szkół pierwszego stopnia, ale w tym samym czasie jednocześnie notować wszystkie zauważone niejasności, wątpliwości, a tak samo i wszystko to, co nam się wydaje dobrem i ciekawem w tym

programie. Musimy stale mieć na uwadze, że program dla szkół pierwszego stopnia jest całkowitą nowością w szkolnictwie polskiem, jest pracą nieopartą na żadnych wzorach ani polskich, ani zagranicznych. Jest to dorobek nasz własny. Ale napisać program, to jeszcze nie wszystko: jego realizacja jest ważniejsza. Program nawet błędnie skonstruowany można poprawić, trzeba jednak wiedzieć, w jakim kierunku ta poprawa ma pójść. A te materjały można zdobyć tylko w szkole, w codziennej pracy. Żeby jednak tak było, trzeba mieć podwójne nastawienie w pracy: z jednej strony starać się o jaknajwierniejsze wcielenie w życie wytycznych zawartych w programie, z drugiej zaś strony trzeba realizować ten program z ołówkiem w ręku i jaknajczęściej notować wszystkie swoje uwagi i spostrzeżenia. Przyjdzie czas, że materjały te trzeba będzie poddać ogólnej dyskusji. Bez takiego nastawienia błędy programowe mogą się powtarzać z roku na rok i nie będą nigdy ujawnione, a przez to samo i jakakolwiek reforma programowa będzie niemożliwa, albo — jeżeli nawet będzie — zachowa charakter wyłącznie teoretyczny. W najbliższych jednak latach musimy sobie wzajemnie dopomagać w tem, by program jaknajlepiej i jaknajdokładniej zrealizować.

Dwie są podstawowe zasady, na których zbudowano program dla szkół pierwszego stopnia: pierwsza — to zasada cykliczności, druga — zasada podziału nauki na naukę głośną i naukę cichą. Jeżeli potrafimy w praktyce szkolnej dobrze rozwiązać cykliczność i organizację nauki cichej, to potrafimy zrealizować program dla szkół pierwszego stopnia. Wszystkie inne postulaty organizacyjne i dydaktyczne wypływają właściwie z tych dwóch zasad.

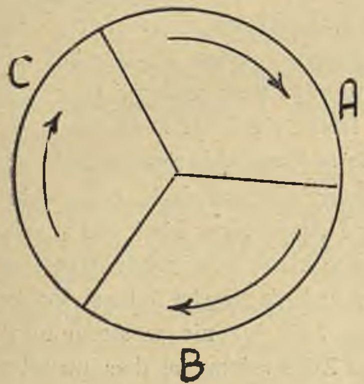
Z zasadą cykliczności spotykamy się w klasach III-ej i IV-ej szkół I-ego stopnia i w klasie VI-ej szkół II-go stopnia org., a więc w tych klasach, w których realizacja programu jednej klasy została rozłożona na dwa lub trzy lata i w której nauczyciel będzie miał do czynienia z dwoma (jak w klasie trzeciej szkół I-ego stopnia i VI-ej stopnia II-go), lub trzema rocznikami dzieci (jak w klasie IV-ej szkół I-ego stopnia). Zasada cykliczności, zrealizowana w budowie programu dla szkół pierwszego i drugiego stopnia, ma swoje podstawy prawne w Statucie Publicznych Szkół Powszechnych. Mówi o tem par. 50.

„Przy nauczaniu klasy o kursie więcej niż rocznym stosuje się zależnie od przedmiotu:

a) albo cykliczność całkowitą, polegającą na tem, że program danego przedmiotu składa się w klasie o kursie dwuletnim z 2, w klasie o kursie trzyletnim z 3 odmiennych części, przeznaczonych na kolejne lata i powtarzających się w tym samym porządku, przytem takich, że można rozpoczynać naukę od którejkolwiek z nich,

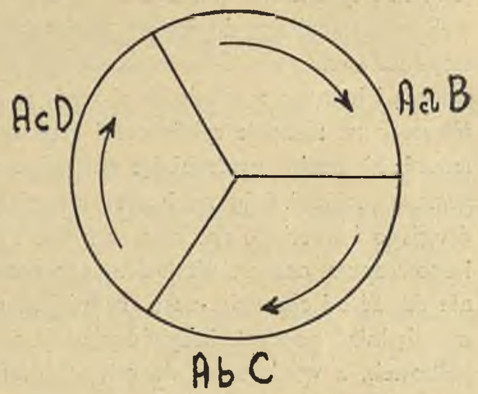
b) albo cykliczność częściową, polegającą na tem, że znaczna część programu, stanowiąca jego główny trzon, powtarza się co rok, resztę programu stanowią tematy różne z roku na rok i powtarzające się w klasie o kursie dwuletnim po 2, w klasie o kursie trzyletnim po 3 latach. W głównej części programu, powtarzającej się co rok, stosuje się urozmaicenie materjału, polegające na zmianie z roku na rok przykładów i ćwiczeń, dobieranych dla przerobienia zasadniczej treści programowej".

Cykliczność całkowitą i częściową trzyletnią ilustrują poniższe rysunki.



Cykliczność całkowita.

Jeden rocznik przechodzi pokolei części A, B, C cyklu, drugi B, C, A, trzeci — C, A, B.



Cykliczność częściowa.

Litery Aa, Ab, Ac oznaczają wspólny program, powtarzający się w każdym roczniku przerabiany tylko na innych przykładach, zgodnie z par. 50 Statutu; litery B, C, D — części programu różne z roku na rok. Jeden rocznik przechodzi pokolei kursy AaB, AbC, AcD, drugi — AbC, AcD, AaB, trzeci — AcD, AaB, AbC.

Z powyższego zestawienia widzimy, że cykliczność całkowita dla nauczyciela nie nastręcza właściwie żadnych trudności w praktyce szkolnej, w każdym bowiem roku ma do czynienia z nowym jakby programem. Cykliczność całkowita jest niemożliwa jednak do przeprowadzenia w niektórych przedmiotach. Weźmy np. arytmetykę. Powiedzmy, że zakładamy, w myśl zasady całkowitej cykliczności, że kurs A to będą liczby całkowite, kurs B — ułamki zwyczajne, kurs C — ułamki dziesiętne. W pierwszym roku wszystko w porządku, przerabiamy z trzema rocznikami klasy IV-ej działania na liczbach całkowitych. Po roku rocznik C opuszcza szkołę, a do klasy czwartej przychodzi z klasy III-ej rocznik najmłodszy. Według naszych założeń należy w kolejności przerabiać ułamki zwyczajne; dwa poprzednie roczniki z klasy IV-ej będą się czuły dobrze, ale mamy przecież nowy rocznik w klasie IV-ej, z którym ułamków przerabiać nie możemy, bo rocznik ten nie przerobił jeszcze działań na liczbach

całkowitych. Niepodobna również pomyśleć o zastosowaniu całkowitej cykliczności w budowie programu nauki historji, języka polskiego. Jedynie w nauce przyrodoznawstwa, ale i to w zakresie elementarnym, cykliczność całkowita wydaje się możliwą do przeprowadzenia. Trzeba więc oprzeć budowę programu w klasach o kursie dwu lub trzyletnim przedewszystkiem na cykliczności częściowej. Nie jest to rzecz łatwa do przeprowadzenia, a trudności te zwiększają się jeszcze w praktyce szkolnej. Trudności te polegają przedewszystkiem na tem, że zachodzi obawa powtarzania tego samego kursu w każdym roku na jednym i tym samym materjale, a gdyby tak było, zasada cykliczności częściowej wprowadziłaby do szkoły obojętność w stosunku do przerabianego materjału dwóch roczników w klasie IV-ej, jednego w klasie III-ej szkół I-go stopnia i jednego w klasie VI-ej szkół II-go stopnia. Przy realizacji programu, opartego na zasadzie cykliczności częściowej trzeba się liczyć z dwoma postulatami: a) trzeba, przerabiając w każdym roku tę samą podstawową część programu, przerabiać ją na innym materjale, innych przykładach, b) uczniom drugiego i trzeciego rocznika w klasie IV-ej, a drugiego w klasie III-ej szkół I-ego stopnia, oraz uczniom drugiego rocznika w klasie VI-ej szkół II-go stopnia dawać od czasu do czasu trudniejsze nieco zadania, trzeba jednem słowem uwzględniać postulat indywidualizacji w nauczaniu już nie w stosunku do jednostek, a w stosunku do całego rocznika. Zilustrujemy te dwa postulaty na konkretnych przykładach. W klasie trzeciej szkół I-go stopnia, zarówno w kursie A, jak i w kursie B przewiduje się w tematach ćwiczeń w mówieniu, pisaniu i czytaniu opracowywanie uroczystości szkolnych i miejscowych; uroczystości szkolne w każdym kursie muszą być powtórzone te same, w każdym jednak roku powinien być inny program tych uroczystości. W stosunku do uroczystości miejscowych rozwiązanie może być dwojakie: jeżeli z jakichkolwiek względów do niektórych uroczystości trzeba powracać w każdym roku, a stanowisko takie może być konieczne np. ze względów wychowawczych, to tak trzeba postępować, jak przy uroczystościach szkolnych, w każdym roku zwracać uwagę na inne przejawy tej samej uroczystości, omawiać ją pod innym kątem, a przez to samo i pogłębiać stosunek dzieci do nich. Drugie rozwiązanie może polegać na tem, że w każdym roku wybieramy inne uroczystości miejscowe. Jak sobie poradzić z postulatem indywidualizacji w stosunku do całego rocznika? Zilustrujemy to na tym samym przykładzie uroczystości szkolnych i miejscowych. Rocznik B, jako będący już drugi rok w klasie trzeciej, może wykonywać w takich wypadkach więcej prac, np. wszystkie dzieci klasy trzeciej (dwa roczniki A i B), mają, w związku ze świętem Niepodległości, wyszukać w swoich książkach do czytania wszystkie wierszyki, nadające się do tej uroczystości, a dzieci rocznika B mogą mieć, jako pracę dodatkową — wyszukanie również wszystkich czytanek na ten sam temat. Tak postępując,

sprawiamy, że dzieci, powtarzając poraz drugi ten sam kurs programu, nie wiedzą o tem, pracują z takiem samem zainteresowaniem, jakgdyby materjał ten przerabiały poraz pierwszy. Szczegółowsze uwagi o tem znajdują się przy omawianiu tej kwestji w zakresie poszczególnych przedmiotów.

Drugiem podstawowem założeniem, na którem oparto budowę programu dla szkół pierwszego stopnia jest rozróżnianie nauki głośnej i nauki cichej. W związku z powyższem zastanowić nam się wypadnie nad następującemi zagadnieniami:

A) Nauka cicha jako postulat dydaktyki współczesnej i jako konieczność organizacyjna;

B) Nauka cicha w szkołach pierwszego stopnia o dwóch nauczycielach;

C) Nauka cicha w komplecie klas: I—II;

D) Indywidualizacja w organizowaniu nauki cichej w zakresie różnych roczników.

A) Z nauką cichą mamy dziś do czynienia we wszystkich typach szkół, mamy z nią do czynienia i w szkole powszechnej trzeciego stopnia. Inne jest jednak podejście do zagadnienia nauki cichej w szkole trzeciego stopnia, a inne w szkole stopnia pierwszego i drugiego. W szkole stopnia trzeciego naukę cichą organizujemy przedewszystkiem dlatego, że przez pracę cichą zaprawiamy dziecko najlepiej do samodzielnej pracy, względy organizacyjne w tym wypadku do tego nas nie zmuszają, bo nauczyciel cały czas jest z tą samą klasą. Nauka cicha w szkole trzeciego stopnia i tam wszędzie, gdzie nauczyciel pozostaje cały czas z dziećmi jest postulatem dydaktycznym, organizujemy ją, bo daje ona dziecku większy pożytek, aniżeli ciągła nauka głośna. Ale organizujemy ją wtedy, kiedy widzimy naturalną konieczność jej zorganizowania, a nie wtedy, kiedy zorganizować musimy.

Inaczej sprawa przedstawia się w szkole stopnia pierwszego i drugiego, a w szczególności w szkole I-go stopnia o jednym nauczycielu. Tutaj zagadnienie nauki cichej jest koniecznością organizacyjną, bez niej nie możnaby zorganizować nauczania. Dlatego też zadanie nauczyciela w szkole pierwszego i drugiego stopnia jest o wiele trudniejsze aniżeli w szkole stopnia trzeciego. Trudność ta polega przedewszystkiem na tem, by pogodzić postulat dydaktyczny z postulatem organizacyjnym. W szkołach stopnia pierwszego o jednym nauczycielu i w szkołach stopnia drugiego tak trzeba uczyć, by wprowadzając naukę cichą, jako konieczność życiową, jednocześnie nie przekreślać wartości dydaktycznych nauki cichej jako takiej.

Czy to jest możliwe do osiągnięcia zawsze? Powiedzmy sobie szczerze, że nie. Nauka cicha, organizowana nie wtedy, kiedy powinna być zorganizowana, ale wtedy, kiedy musi być, bo nauczyciel ma w rozkładzie zajęcia głośne z inną klasą, nie da zawsze takich rezultatów, jak w szkole stopnia trzeciego. Wnio-

sek z tego musimy wyciągnąć tylko jeden: trzeba nam zagadnieniu nauki cichej poświęcać o wiele więcej uwagi, aniżeli to miało miejsce dotychczas, trzeba tak postępować, by w czasie nauki cichej dzieci istotnie pracowały, a nie były tylko zajęte. O nauce cichej mówi Statut Publicznych Szkół Powszechnych w dwóch paragr. Par. 53 określa, że „przy nauczaniu w komplecie według 2 różnych programów, zasadniczo jedna klasa ma naukę głośną, druga zaś cichą. O ile plan godzin na to pozwala, należy dążyć, aby przedmioty jednoczesnej nauki były te same".

Par. 54. „Nauka cicha uzupełniła naukę głośną i służy w szczególności do utrwalania i stosowania wiadomości nabytych podczas nauki głośnej, a nadto do samodzielnego przygotowywania i opracowywania nowego dostępnego tematu. Odpowiednio zorganizowana nauka cicha łącznie z nauką głośną winna zapewniać całkowitą realizację programu i osiągnięcie przepisanych wyników nauki. Powtórzymy raz jeszcze najważniejsze zalecenia dydaktyczne wskazane w dwóch powyższych artykułach.

1) Dążyć należy do tego, aby przedmioty jednoczesnej nauki były te same, to znaczy tak trzeba skonstruować rozkład lekcyj, by w komplecie np. dwóch klas III i IV-ej na jednej i tej samej godzinie obydwie klasy miały język polski, z tem, że jedna klasa będzie miała naukę głośną, druga cichą, na drugiej godzinie będzie tak samo z arytmetyką. Różny wymiar godzin na poszczególne przedmioty w różnych klasach sprawia, że zasada ta w całej rozciągłości staje się niemożliwą do przeprowadzenia. Jeżeli nie będziemy mogli tak zorganizować planu, aby przedmioty jednoczesnej nauki były te same, to jednak musimy tak postępować, by przedmioty te były przynajmniej sobie pokrewne. Jakaż geneza tego postulatu dydaktycznego? Przy tych samych przedmiotach jednoczesnej nauki w komplecie klas, a komplet ten nie może liczyć więcej aniżeli dwóch klas, osiągamy następujące ułatwienia w pracy: a) w klasie wytwarza się bardziej jednolita atmosfera, b) dzieci pracujące cicho, jeżeli nawet oderwą się od swej pracy i zainteresują się chwilowo nauką głośną w innej klasie, to mogą również coś skorzystać, a przerwa w ich pracy cichej nie będzie całkowitą zmianą zainteresowań, c) nauczyciel ma możność od czasu do czasu organizowania nauki wspólnej z obydwoma klasami jeżeli nie przez całą godzinę, to przynajmniej w takim wymiarze czasu, że nauka głośna wspólna będzie dla jednej klasy przygotowaniem do nauki cichej, a dla drugiej — wprowadzeniem do dalszej nauki głośnej, d) pozwoli nauczycielowi na stosowanie takich zabiegów dydaktycznych, jak sprawdzanie wyników nauki cichej przez klasę, która miała naukę głośną, takie zorganizowanie lekcji, że właściwie obydwie klasy będą miały naukę głośną równocześnie, tak jednak pomyślaną, że nauczyciel, omówiwszy z jedną klasą jakieś zadanie, przechodzi do drugiej klasy.

omawia z drugą klasą jakiś krótki temat i wraca do klasy poprzedniej, by sprawdzić, jak wykonała zadanie, omawia z tą samą klasą drugie zadanie i znów przechodzi do innej klasy; lekcja taka będzie wyglądała w ten sposób, że nauczyciel w ciągu jednej godziny może być dwu, trzy, lub nawet czterokrotnie zajęty z każdą z klas kompletu.

2) Nauka cicha ma być przedewszystkiem utrwalaniem i stosowaniem wiadomości nabytych podczas nauki głośnej. Należy tu zwrócić uwagę na dwa terminy: utrwalanie wiadomości i stosowanie wiadomości; każde zastosowanie wiadomości, jest jednocześnie i ich utrwalaniem, natomiast nie każde utrwala nie może być stosowaniem wiadomości. Wyjaśnimy to na przykładach. Opracowaliśmy z klasą dzielenie na liczbach całkowitych i dajemy dzieciom do rozwiązania w czasie nauki cichej szereg przykładów bez żadnej treści: w tym wypadku mamy do czynienia tylko z utrwalaniem wiadomości; jeżeli natomiast damy uczniom do rozwiązania jakieś zagadnienie praktyczne, w którem wystąpi również dzielenie na liczbach całkowitych, to będzie to jednocześnie utrwalanie tego działania, ale będzie również i zastosowaniem nabytych wiadomości. Wnioski praktyczne: najpierw trzeba podać wiadomości, następny etap — to utrwalenie ich, wreszcie etapem końcowym będzie zastosowanie nabytych wiadomości. Trudno bowiem dawać do rozwiązywania jakieś zagadnienia, jeżeli sama technika działań nasuwa dzieciom jeszcze poważne trudności. Z utrwalaniem wiadomości mamy do czynienia wszędzie tam, gdzie treść zadania jest łatwa, a cała uwaga ucznia zwrócona jest na samą technikę działania, z zastosowaniem zaś będziemy mieć do czynienia wtedy, kiedy treść zadania jest trudniejsza, same zaś działania nie nastręczają już uczniowi żadnych większych trudności. Rozważania powyższe mają swoje uzasadnienie w odniesieniu do wszystkich przedmiotów nauki szkolnej, a nietylko oczywiście w stosunku do arytmetyki.

3) Nauka cicha może być również przeznaczona na opracowywanie nowego dostępnego materjału. Ten postulat może mieć zastosowanie w praktyce szkolnej dopiero w późniejszych latach nauki szkolnej, nie wcześniej jak w klasach III i IV-ej, a więc dopiero wtedy, kiedy uczeń będzie się umiał posługiwać podręcznikiem i z niego będzie mógł korzystać. Postulat ten będzie mógł jednak mieć zastosowanie w odniesieniu tylko do niektórych przedmiotów nauki szkolnej, a w pierwszym rzędzie do nauki historji w klasie IV-ej, geografji w klasach III i IV-ej, w niektórych wypadkach w nauce jęz. polskiego, przyrody i w bardzo minimalnych rozmiarach w nauce arytmetyki. Podkreślam jednak, że postulat ten będzie mógł być wcielony w życie tylko wtedy, kiedy uczeń będzie umiał korzystać z podręcznika i będzie umiał przeprowadzać obserwacje (w odniesieniu do nauki przyrody). O tem, jakie partje materjału naukowego mogą być przedmiotem samodzielnego opracowywania przez ucz-

nia, a jakie partje materjału naukowego mogą być przedmiotem samodzielnego opracowywania przez ucznia, a jakie trzeba bezwzględnie opracować w czasie nauki głośnej, jeszcze będziemy pisać na łamach „Pracy w klasach łączonych" w następnych numerach, jest to bowiem zagadnienie bardzo ważne w związku z analizą programów dla szkół pierwszego stopnia.

B. Nauka cicha w szkołach pierwszego stopnia o dwóch nauczycielach i w szkołach II stopnia o 4 nauczycielach (warjant C) niewiele będzie się różniła od nauki cichej w szkołach trzeciego stopnia, ponieważ nauczyciel będzie stale zajęty z jedną tylko klasą, może więc naukę cichą organizować wtedy, kiedy będzie zachodziła tego istotna potrzeba. Będą jednak i pewne różnice polegające na tem, że w szkole pierwszego stopnia o dwóch nauczycielach będziemy mieć doczynienia w klasach III-ej z dwoma rocznikami, w klasie IV-ej z trzema, i w klasie VI-ej szkół II-go stopnia z dwoma, trzeba więc będzie samą naukę cichą indywidualizować w zakresie poszczególnych roczników, o czem już była mowa w tym artykule na poprzednich stronicach. Zróżnicowanie nauki cichej w zakresie poszczególnych roczników dotyczyć może zarówno strony ilościowej, jak i jakościowej, to zn., że np. dzieciom drugiego rocznika w kl. III, lub drugiego i trzeciego w klasie IV-ej możemy dać roboty i więcej i robota ta może być trudniejsza.

C. Nauka cicha w komplecie kłas I i II-ej szkół I-go stopnia nastręczy nauczycielowi najwięcej trudności, które będą szczególnie trudne do pokonania w okresie przygotowawczym dla klasy pierwszej, a więc wtedy, kiedy z uczniami klasy pierwszej trudno jest mówić o jakiejś nauce cichej w większym wymiarze czasu. Okres przygotowawczy w klasie pierwszej trwać może od 4 do 6 tygodni i w okresie tym, zamiast stałego planu, może być zastosowany plan następujący:

PRZEDMIOTY	Klasy I	Klasy II
Religja	2	
Język polski	4+2	2 wsp. 1+4
Arytmetyka	2+1	2+2
Rysunek i zajęcia praktyczne	1	
Śpiew i ćwiczenia cielesne	1	
Liczba godzin ucznia	15	15
Liczba godzin nauczyciela	15	

„2 godziny wspólne nauki głośnej języka polskiego są przeznaczone na wycieczki, ćwiczenia w mówieniu, opowiadania nauczyciela, odpowiednią lekturę, z zastosowaniem tematów interesujących obie grupy.

4 g. nauki głośnej języka polskiego w klasie I przypadają jednocześnie z 4 godzinami nauki cichej w klasie II, z 2 godzin nauki cichej języka polskiego w klasie I jedna godzina przypada jednocześnie z godziną nauki głośnej tego samego przedmiotu w klasie II, druga godzina jednocześnie z 1 godziną głośnej nauki arytmetyki w klasie II. Podczas 2 godzin nauki głośnej arytmetyki w klasie I odbywa się nauka cicha tego przedmiotu w klasie II". (Wytyczne dla autorów programów szkół ogólnokształcących. Szkoły powszechne I i II-go stopnia. Szkoły powszechne III stopnia o 5 i 6 nauczycielach. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów — 1934, opracowanie Ministerstwa W. R. i O. P .).

D. O indywidualizacji nauki cichej w zakresie poszczególnych roczników już była mowa zarówno przy omawianiu postulatu cykliczności, jak i przy rozważaniach o nauce cichej w szkołach pierwszego stopnia o dwóch nauczycielach. w tem miejscu chcę jedynie podkreślić, że jest to postulat wprawdzie b. ważki należy zachować jednak umiar w jego stosowaniu, w przeciwnym bowiem razie możemy doprowadzić do tego, że nauczyciel będzie miał do czynienia, nie z dwoma klasami, a z pięcioma w komplecie klas III-ej i IV-ej. St. Wiącek

JĘZYK POLSKI W SZKOŁACH I i II STOPNIA

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA PROGRAMU JĘZYKA POLSKIEGO W SZKOŁACH I-ego I II-ego STOPNIA.

Zastanowimy się przedewszystkiem nad wymiarem godzin nauki języka polskiego w szkołach pierwszego i drugiego stopnia w porównaniu ze szkołami III stopnia. W normalnej siedmioklasowej szkole powszechnej trzeciego stopnia mamy tygodniowo we wszystkich siedmiu klasach 43 g. nauki języka polskiego. Jeżeli założymy, że uczeń będzie normalnie przechodził z klasy do klasy i że nauka przeciętnie trwa w szkole przez 35 tygodni w roku, to wypadnie nam, że uczeń taki w ciągu swego pobytu w szkole przez siedem lat będzie miał 1505 godzin nauki języka polskiego. Do liczby tej nie wchodzą godziny nauki domowej nad językiem polskim. Obliczmy teraz godziny nauki szkolnej przeznaczone na język polski w szkołach pierwszego i drugiego stopnia.

Szkoła pierwszego stopnia o jednym nauczycielu.

I kl. 4 g. nauki gł. + 3 g. nauki cichej = 7 g.
II kl. 3 g. nauki gł. + 4 g. nauki cichej = 7 g.
III kl. 3 g. nauki gł. + 4 g. nauki cichej = 7 g. 2 = 14 (klasa dwuletnia)
IV kl. 3 g. nauki gł. + 3 g. nauki cichej = 6 g. 3 = 18 (klasa trzyletnia)

Z powyższego wynika, że dziecko w szkole powszechnej pierwszego stopnia o jednym nauczycielu w ciągu swego siedmioletniego w niej pobytu będzie miało 1630 godzin nauki języka polskiego, w tem 635 godzin nauki cichej.

Szkoła pierwszego stopnia o dwóch nauczycielach.

według warjantu a — 1225 g. w ciągu siedmioletniego pobytu w szkole
według warjantu b — 1225 g. w ciągu siedmioletniego pobytu w szkole
według warjantu c — 1295 g. w ciągu siedmioletniego pobytu w szkole

Szkoła drugiego stopnia o 4 nauczycielach.

według warjantu a — 1505 g. nauki j. pol., w tem 315 g. nauki cichej,
według warjantu b — 1365 g. nauki j. pol., w tem 210 g. nauki cichej,
według warjantu c — 1295 g. nauki głośnej języka polskiego.

Szkoła drugiego stopnia o trzech nauczycielach.

według warjantu a — 1575 g. nauki j. pol., w tem 525 g. nauki cichej.
według warjantu b — 1435 g. nauki j. pol., w tem 315 g. nauki cichej,
według warjantu c — 1330 g. nauki j. pol., w tem 210 g. nauki cichej.

Z powyższych obliczeń widzimy, że:
a) największą liczbę godzin na naukę języka polskiego przeznaczono w szkole pierwszego stopnia o jednym nauczycielu,
b) różnica między liczbą godzin nauki języka polskiego w szkole stopnia trzeciego, a liczbą godzin nauki tego przedmiotu w szkołach pierwszego i drugiego stopnia nie jest zbyt wielka, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że obliczenia moje odnoszą się do siedmiu lat pobytu dziecka w szkole,
c) w szkole pierwszego stopnia o jednym nauczycielu nauka cicha stanowi niemal 39% ogólnej liczby godzin nauki języka polskiego, w szkołach drugiego stopnia o trzech nauczycielach, warjant a — 33%, przy zastosowaniu warjantów a i b procent nauki cichej będzie mniejszy;
d) w szkole drugieg stopnia o czterech nauczycielach, warjant a — blisko 20%, warjant b — blisko 16%.

Powyższe zestawienie wymaga też chwili zastanowienia się nad tem, który z warjantów będzie najkorzystniejszy dla języka polskiego. Zdaję sobie sprawę, że o wyborze tego czy innego warjantu decydują różne względy organizacyjne, gdyby jednak można było się z niemi nie liczyć, to należałoby wybierać taką organizację nauczania, przy zastosowaniu której wypadnie nam najwięcej godzin nauki języka polskiego, chociażby z dużym bardzo procentem nauki cichej. Takie byłoby stanowisko zasadnicze, od którego mogą być jed-

nak pewne odchylenia, podyktowane najrozmaitszemi względami, z pośród których, jako najważniejsze, wymienić należy: wiek dzieci, liczebność klas w komplecie, narodowość dzieci.

W tych wypadkach, kiedy komplet złożony jest z klas młodszych, należałoby dążyć do tego, by nauki głośnej było jaknajwięcej, ponieważ dzieci mało są jeszcze zaprawione do samodzielnej pracy i nauka cicha w tych wypadkach będzie trudniejsza do zorganizowania. W kompletach złożonych z klas starszych nauka cicha może w zupełności być równoważnikiem nauki głośnej, dlatego też należy wybierać taki warjant, który przewiduje najwięcej godzin na naukę języka polskiego, chociażby z dużym procentem nauki cichej, gdyż godziny te można będzie wypełnić samodzielną i twórczą pracą ucznia.

Jeżeli mamy komplet bardzo liczny, to w tych wypadkach pożądane jest zastosowanie warjantu o jaknajmniejszej liczbie godzin nauki cichej, duża liczba bowiem dzieci w klasie utrudnia zorganizowanie nauki cichej. Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę fakt, że w klasach dwu lub trzyletnich pożądane jest zastosowanie indywidualizacji w zakresie poszczególnych roczników, to przy dużej liczbie dzieci w klasie nauka cicha staje się jeszcze bardziej trudną do zorganizowania. Natomiast wtedy, kiedy poszczególne klasy kompletu są nieliczne, łatwiej jest zorganizować nauczanie ciche i trzeba wtedy wybierać warjant z dużą liczbą godzin nauki języka polskiego, chociażby nawet z dużym procentem godzin nauki cichej. Jeżeli mamy do czynienia z kompletami złożonemi z dzieci jednej i tej samej narodowości, naukę cichą łatwiej jest zorganizować aniżeli wtedy, kiedy w klasie mamy dzieci posługujące się różnemi językami ojczystemi. W wypadku pierwszym duża liczba godzin nauki cichej może być wykorzystana z dużym pożytkiem, w wypadku drugim trzeba mieć dużo godzin nauki głośnej, trzeba bowiem jaknajwięcej z dziećmi mówić, by opanowały język polski. Zagadnienie ostatnie dotyczy szkół utrakwistycznych, które dotychczas nie mają jeszcze opracowanego nowego programu. Ponieważ jednak w szkołach pierwszego i drugiego stopnia z polskim językiem nauczania mamy również w wielu bardzo wypadkach dzieci różnych narodowości, zastosowanie w tych wszystkich wypadkach odpowiedniego warjantu w myśl powyższych rozważań może mieć swój wpływ również i na wyniki nauczania.

(C. d. n.) St. Wiącek

ARYTMETYKA Z GEOMETRJĄ

ZAKRES MATERJAŁU NAUCZANIA.

1. Szkoła I-go stopnia organizacyjnego.

Jeżeli chodzi o całość materjału nauczania w zakresie arytmetyki z geometrją w szkole powszechnej I stopnia, to projekt nowego programu odpowiada ogólnemu założeniu ustrojowemu, dotyczącemu szkół tego stopnia organizacyjnego, a mianowicie, że szkoła I stopnia realizuje w całości pierwszy szczebel programowy oraz najważniejsze składniki szczebla drugiego i trzeciego. Traktując rzecz tę porównawczo z programem szkoły stopnia III-go, można ogólny zakres materjału, objętego programem szkół I stopnia, określić w ten sposób: szkoły I stopnia przerabiają w całości materjał naukowy, jaki szkoła III stopnia wyczerpuje w klasach od I-ej do IV-ej włącznie, oraz najważniejsze zagadnienia z programu klas V, VI i VII-ej szkoły III stopnia, czyli z tych klas, które właśnie realizują drugi i trzeci szczebel programowy. Zatem, jeśli chodzi o pierwszy szczebel programowy, to między szkołą I-go a III-go stopnia niema żadnych różnic istotnych pod względem ogólnego zakresu materjału nauczania. Różnice w materjale nauczania, zarówno natury jakościowej, jak i ilościowej, występują dopiero w zakresie drugiego i trzeciego szczebla programowego, z których szkoła I stopnia realizuje tylko „najważniejsze składniki".

Przeglądając projekt tego programu, możnaby ogólnie powiedzieć, że te „najważniejsze składniki" są następujące: 1) działania na ułamkach zwykłych i liczbach dziesiętnych i 2) podstawowe ćwiczenia i obliczenia geometryczne (skala i plan, obliczanie pól i objętości). Wynika stąd, że program szkół I stopnia musi redukować niektóre partje materjału, występujące w drugim i trzecim szczeblu programowym szkół trzeciego stopnia, to znaczy w programie trzech najwyższych klas szkół tego stopnia organizacyjnego. Jeżeli zestawimy i porównamy odpowiednie programy, to okazuje się, że z programu szkół I stopnia znikają następujące działy materjału: 1) „Elementarne wiadomości o podzielności liczb" (§ 2 arytmetyki klasy V-ej); fragment tego zagadnienia traktuje się w programie szkoły I stopnia okolicznościowo przy działaniach na ułamkach (kurs A klasy IV-ej: „z uwzględnieniem cech podzielności przez 2, 5 i 3 (bez uzasadnienia)"). — 2) „Obliczenia procentowe" (dział arytmetyki — § 3 w klasie VI-ej i § 4 w klasie VII-ej); program szkoły I stopnia uwzględnia zagadnienie to w rzeczach najistotniejszych przy zastosowaniach praktycznych liczb dziesiętnych (§ 4 kursu C klasy IV-ej: „Procent, obliczanie procentu danej wielkości, obliczanie oprocentowania pieniędzy w czasie (wiadomości o prawnie dopuszczalnej stopie procentowej)". 3) „Stosunek i diagram" (część § 1 arytmetyki w klasie VII-ej). 4) „Znakowanie li-

terowe" (§ 2 arytm. w klasie VII). — 5) „Wielkości wprost i odwrotnie proporcjonalne" (§ 3 arytm. w klasie VII). — 6) „Ćwiczenia w zastosowaniu geometrji do zagadnień praktycznych" (dział geometrji w klasie VII); niektóre zagadnienia z tego działu są wtrącone do różnych kursów w klasie IV-ej szkoły I stopnia.

Zakres materjału w poszczególnych klasach szkoły I stopnia, traktowany porównawczo z programem szkoły III stopnia, przedstawia się w sposób następujący:

a) klasy I i II: materjał ten sam, co w szkole III stopnia; tylko dwie nieznaczne różnice: 1) w klasie I-ej z „uwag" znika wskazanie, dotyczące możliwości rozszerzenia zakresu liczbowego do 100; 2) w klasie II-ej w „wynikach nauczania" opuszcza się: „umiejętność posiłkowania się kalendarzem" i „umiejętność oznaczania czasu według zegara", co oznacza, że i w materjale nauczania może to być opuszczone;

b) klasa III: w zakresie arytmetyki materjał zasadniczo ten sam, co i w szkole III stopnia, z tą tylko różnicą, że szerzej potraktowane są metody działań piśmiennych; natomiast przybywa dział, którego niema w szkole III stopnia, a mianowicie: „Elementarne wiadomości geometryczne" — dział przeniesiony w całości z programu klasy IV-ej szkoły III stopnia;

c) klasa IV: działy materjału z programu klasy IV-ej szkoły III stopnia: 1) numeracja i działania na liczbach całkowitych w dowolnym zakresie; 2) elementarne wiadomości o ułamkach; nadto nowy materjał: 1) działania na ułamkach zwykłych i liczbach dziesiętnych (z programu klas V i VI-ej szkoły III stopnia); 2) rozszerzenie wiadomości z geometrji (cały materjał z klasy V-ej i częściowo zredukowany z klasy VI-ej szkoły III stopnia).

2. Szkoła II stopnia organizacyjnego.

Zakres materjału nauczania w programie szkoły II stopnia odpowiada ogólnemu założeniu ustrojowemu szkół tego stopnia organizacyjnego, a mianowicie: szkoła II stopnia realizuje w całości pierwszy i drugi szczebel programowy oraz najważniejsze składniki programowe szczebla trzeciego. Stąd wypływa przedewszystkiem wniosek tego rodzaju, że szkoła II stopnia przerabia w całości materjał nauczania, jaki realizuje program szkoły III stopnia w pierwszych sześciu latach nauczania, t. j. w klasach od I do VI-ej włącznie, oraz najważniejsze zagadnienia z programu klasy VII-ej, jako odpowiednika trzeciego szczebla programowego. Następnie — drugi wniosek, że w klasach od I do V-ej włącznie szkoły II stopnia winien być zasadniczo ten sam materjał nauczania, co i w odpowiednich klasach szkół III stopnia, a dopiero dwuletnia klasa VI w szkole II stopnia winna mieć program specjalny, obejmujący obok

materjału „własnego" jeszcze „najważniejsze składniki" z programu klasy VII-ej szkoły III stopnia.

Jeżeli chodzi o projekt programu arytmetyki z geometrją dla szkół II stopnia, to przewiduje on tylko w klasach od I-ej do IV-ej włącznie materjał nauczania: „jak w szkole III stopnia". Natomiast już dla klasy V-ej podany jest program specjalny, który pod względem rzeczowym tem tylko różni się od analogicznego programu szkoły III stopnia, że w § 1 (dział geometrji), w zdaniu: „Kreślenie trójkąta lub wielokąta, równego danemu, metodą rzutowania wierzchołków na oś" opuszczono: „lub wielokąta". Specjalny program w projekcie dla klasy V-ej podyktowany został tendencją do zróżniczkowania materjału w zależności od tego, czy w danej szkole uczy czterech, czy też trzech nauczycieli. Widać to z następujących uwag do programu: „W materjale nauczania i wynikach ujęto w nawiasy tematy i wymagania, nieobowiązujące w szkole o 3 nauczycielach". — „Program nauczania arytmetyki z geometrją w klasie V szkoły o 4 nauczycielach jest taki sam, jak program dla klasy V szkoły trzeciego stopnia. W szkole o 3 nauczycielach odpada część materjału z zakresu geometrji". Wskazania, zawarte w pierwszem i trzeciem zdaniu, a zestawione z podanym materjałem nauczania, nasuwają pewne wątpliwości. Oto w materjale nauczania (poza wymienionem wyżej opuszczeniem sprawy kreślenia wielokąta) ani jeden temat nie został ujęty w nawiasach, a zatem niewiadomo, do czego odnosi się wskazanie: „odpada część materjału z zakresu geometrji". Należy przypuszczać, że przyczyna tej niekonsekwencji czy niejasności tkwi w korekcie technicznej maszynopisu omawianego programu.

Program klasy VI-ej szkoły II stopnia obejmuje zasadniczo materjał, zawarty w programie klas VI i VII-ej szkoły III stopnia, a pomija tylko dwa działy z tej ostatniej klasy, mianowicie: 1) „Znakowanie literowe" (§ 2 arytm.) i 2) „Wielkości wprost i odwrotnie proporcjonalne" (§ 3 arytm.). Niektóre zagadnienia z działu geometrji klasy VII-ej („Ćwiczenia w stosowaniu geometrji do zagadnień praktycznych") są uwzględnione w programie klasy VI-ej szkoły omawianego stopnia organizacyjnego, jako zastosowania praktyczne wiadomości z zakresu geometrji.

WYNIKI I CELE NAUCZANIA.

Wyniki nauczania w programie poszczególnych klas, jak nietrudno jest przewidywać, pozostają w ścisłym związku z materjałem nauczania: jeżeli materjał nauczania w danej klasie szkoły I lub II stopnia nie ulega zmianie w porównaniu z odpowiednią klasą szkoły III stopnia, to wyniki nauczania określa się. „jak w szkole III stopnia"; jeżeli natomiast zmienia się materjał nauczania, to i wyniki nauczania w danej klasie ulegają odpowiednim zmianom. W pro-

gramie arytmetyki z geometrją sprawa ta w szczegółach przedstawia się w sposób następujący:

a) szkoła I stopnia: w klasach I i II — jak w szkole III stopnia, tylko z tą różnicą, że w klasie II-ej pomija się wiersze: „umiejętność posiłkowania się kalendarzem" i „umiejętność oznaczania czasu według zegara"; w klasie III — jak w szkole III stopnia, a nadto w związku z nowym materjałem przybywa tutaj: 1) znajomość piśmiennych sposobów wykonywania działań... „także na wyrażeniach dwumianowanych (złote — grosze)"; 2) „umiejętność rozpoznawania prostokąta i kwadratu, prostych prostopadłych oraz prostych równoległych, okręgu i koła" (wynik — przeniesiony z programu klasy VI-ej szkoły III stopnia); w klasie IV-ej są dwie kategorje wyników: a) wyniki, które pokrywają się z wynikami klasy IV-ej szkoły III stopnia, a które w szkole I stopnia mają być osiągnięte już po pierwszym roku nauki w klasie IV-ej; b) wyniki, które przeniesione tu zostały z programu klas V, VI i VII szkoły III stopnia, a to w ścisłym związku z przeniesieniem odpowiednich partyj materjału naukowego;

b) szkoła II stopnia: w klasach I, II, III i IV — jak w szkole III stopnia; w klasie V-ej — jak w szkole III stopnia, tylko z tą różnicą, że w szkole o 3-ch nauczycielach może być opuszczone: „rozumienie rysunków i planów, wykonanych w danej skali, oraz umiejętność wyznaczania długości według planu"; w klasie VI-ej — niektóre wyniki, jak w szkole III stopnia, inne — zmodyfikowane, a jeszcze inne — przeniesione z programu klasy VII-ej razem z odpowiednim materjałem nauczania.

Jeżeli chodzi o cele nauczania arytmetyki z geometrją, to w omawianych projektach programów sprawa ta przedstawia się w sposób następujący: a) w programie szkoły I stopnia wymienione są te same cele nauczania, co i w programie szkoły III stopnia, jednakże z dwiema drobnemi napozór, ale ważnemi w istocie swej zmianami w stylizacji, a mianowicie: w zdaniu — „zaprawianie do poprawnego wypowiadania spostrzeżeń i uzasadnień w zakresie liczb i form geometrycznych" — opuszczono wyrazy: „poprawnego" oraz „i uzasadnień"; b) w programie szkoły II stopnia cele nauczania — jak w szkole III stopnia — bez żadnych zmian.

KONSTRUKCJA PROGRAMU.

Program klas I i II szkoły pierwszego stopnia oraz klas I, II, III, IV i V szkoły II stopnia, jako klas jednorocznych, niczem nie różni się pod względem konstrukcji od programu odpowiednich klas szkoły III stopnia: jak tam, tak i tutaj układ materjału ma charakter „prostolinijny". Natomiast konstrukcja programu klas: dwuletniej III i trzyletniej IV szkół I stopnia oraz dwuletniej VI

szkół II stopnia — oparta jest na cykliczności częściowej. Ta forma cykliczności polega na tem, że w programie danej klasy występują dwie partje materjału naukowego: a) część niezmienna, powtarzająca się corocznie, czyli t. zw. „trzon programowy" i b) część zmienna, podzielona na dwa lub trzy kursy (zależnie od ilości lat nauczania w danej klasie), które powtarzają się w klasie o kursie dwuletnim co dwa lata, a w klasie o kursie trzyletnim — co trzy lata Cykliczność częściowa (a nie całkowita) w konstrukcji programu arytmetyki z geometrją podyktowana jest charakterem tego przedmiotu: ze względu na ciągłość, jakiej wymaga nauczanie omawianego przedmiotu, nie można tutaj całego materjału podzielić na takie kursy, które dałyby się przerabiać w dowolnej kolejności, jak to jest przy cykliczności całkowitej. Rozwiązanie praktyczne konstrukcji cyklicznej programu szkół I i II stopnia w zależności od klasy, o którą chodzi, różni się nieco w szczegółach.

1. Klasa III szkoły I stopnia.

W programie tej klasy podana jest następująca uwaga: „W zakresie arytmetyki program jest częściowo cykliczny: zasadniczo materjał nauczania jest w obu kursach A i B cyklu dwuletniego jednakowy; różnice występują w szczegółach. Cechą charakterystyczną jest to, że w kursie A przeważa rachunek p a m i ę c i o w y, w kursie B — p i ś m i e n n y". Natomiast w zakresie geometrji są nieco większe różnice w obydwu kursach. Obok wspólnego materjału obejmującego linję prostą, odcinek, kreślenie, mierzenie i odmierzanie odcinka. pozostały materjał zróżniczkowany jest w sposób następujący:

k u r s A: Kąt prosty (wprowadzenie przy pomocy dwukrotnie zgiętej kartki papieru); wyszukiwanie kątów prostych w otoczeniu. Proste prostopadłe, proste równoległe. Prostokąt i jego specjalny przypadek — kwadrat; kreślenie tych figur na papierze kratkowanym. Obliczanie obwodów.

k u r s B: Kreślenie okręgu i wycinanie koła. Mierzenie średnicy koła. Mierzenie długości i odmierzanie żądanej długości w metrach i centymetrach; odpowiednie wyrażenia dwumianowane. Próby oceny długości „na oko"; mierzenie krokami.

Wobec takiego nieznacznego zróżniczkowania materjału w zakresie arytmetyki, zawartego w obydwu kursach, należy tutaj dokładać szczególnych starań, ażeby uczniowie odnieśli należyte korzyści z cyklicznego opracowania materjału. Tutaj właśnie staje się aktualne wskazanie par. 50 statutu, dotyczące urozmaicania materjału w niezmiennej z roku na rok treści programowej. Niezależnie od tego program omawianej klasy zwraca uwagę na to, aby umiejętności i sprawności, nabyte w jednym roku, były podtrzymywane w roku następnym. Oto jedno z charakterystycznych wskazań programu: „W tym roku,

w którym klasa III przerabia kurs B, uczniowie drugiego rocznika mają już wyrobioną sprawność w rachunku pamięciowym, zdobytą przy opracowaniu kursu A. Sprawność tę należy w dalszym ciągu podnosić podczas opracowywania kursu B, a to zapomocą specjalnych ćwiczeń, dawanych od czasu do czasu uczniom drugiego rocznika". Do tego celu będzie wykorzystywana zarówno nauka cicha, jak i praca domowa ucznia.

2. Klasa IV szkoły I stopnia.

Trzyletni program tej klasy oparty jest pod względem konstrukcji na cykliczności częściowej, która wszakże jest tutaj wyraźniejsza, niż w klasie poprzedniej. Dział materjału, powtarzającego się corocznie, obejmuje następujące tematy: 1. Skala i plan. 2. Działania na liczbach całkowitych. 3. Pole prostokąta Objętość prostopadłościanu. Natomiast materjał, przerabiany cyklicznie, obejmuje następujące zagadnienia:

k u r s A: Wiadomości o ułamkach zwykłych; k u r s B: Elementarne wiadomości o ułamkach. Rozszerzenie wiadomości z geometrji; k u r s C: Wiadomości o ułamkach z uwzględnieniem liczb dziesiętnych. Okrąg, koło, walec.

W celu zapewnienia uczniom należytych korzyści z cyklicznego układu materjału muszą być tutaj stosowane te same środki, co i w klasie III-ej, a mianowicie: a) w niezmiennej części programu — urozmaicenie materjału, polegające na corocznej zmianie ćwiczeń rachunkowych i zadań tekstowych; b) w zmiennej części programu — podtrzymywanie rozwoju umiejętności i sprawności, zdobytych przez uczniów w latach poprzednich. Oto zasadnicze wskazanie programu w tej mierze: „Należy tak zorganizować nauczanie, aby w każdym roku pobytu w trzyletniej klasie IV uczeń nie zatracał tych sprawności, które zdobył w latach poprzednich. W tym celu zaleca się od czasu do czasu różnicować zadania dla dwóch grup: osobne zadania dla pierwszego rocznika, inne zaś — dla dwóch starszych roczników. Mając te grupy na uwadze, nauczyciel odpowiednio pokieruje ich pracą — w zależności od kursu który jest w danym roku przerabiany". Ćwiczenia i zadania, zróżniczkowane po myśli przytoczonego wskazania, mają być dawane przedewszystkiem jako tematy nauki cichej i pracy domowej.

3. Klasa VI szkoły II stopnia.

Konstrukcja programu, oparta na dwuletniej cykliczności częściowej, rozwiązana jest tutaj w sposób następujący:

a) materjał niezmienny, powtarzający się corocznie, obejmuje tematy następujące: 1. Ułamki zwykłe i dziesiętne. 2. Wprowadzenie procentu. 3. Oblicz-

nie pola prostokąta i objętości prostopadłościanu (z uwzględnieniem przybliżeń dziesiętnych). 4. Podstawowe wiadomości o wielokącie;

b) materjał, zmieniający się cyklicznie, obejmuje:

kurs A: Obliczenia procentowe. Stosunek i diagram. — Obliczanie pola równoległoboku, trójkąta, trapezu i wielokąta. Obliczanie pola podłogi lub parceli według planu. Opis graniastosłupa prostego. Rozumienie rysunku graniastosłupa w rzucie równoległym ukośnym. Obliczanie pola powierzchni i objętości graniastosłupa prostego. Obliczanie objętości pomieszczeń; obliczanie objętości powietrza, przypadającego na osobę;

kurs B: Obliczenia procentowe (nieco inne, niż w kursie A). — Pogłębienie wiadomości o wielokącie. Kreślenie trójkąta lub wielokąta, równego danemu lub w danej skali. Obliczanie długości okręgu; przybliżenie dziesiętne liczby „pi". Obliczanie pola koła. Opis walca obrotowego. Rozwinięcie powierzchni bocznej walca i obliczanie jej pola. Obliczanie objętości walca (bez uzasadnienia).

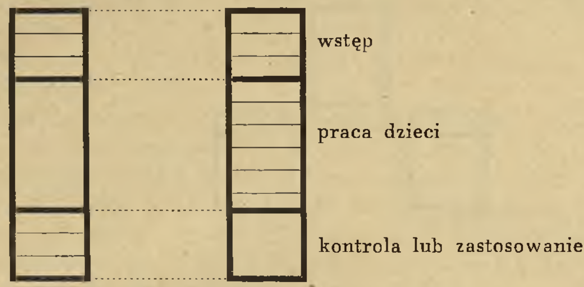
Podobnie jak w klasach wyżej omówionych, tak i tutaj muszą być stosowane te same środki, mające na celu zapewnienie uczniom należytej korzyści z cyklicznego opracowania materjału, a mianowicie: a) urozmaicenie materjału (ćwiczeń i zadań) w niezmiennej części programu; b) podtrzymywanie sprawności, wyrobionych w roku poprzednim, w zmiennej części programu. Celom tym ma służyć zarówno nauka cicha, jak i praca domowa.

(D. n.) A. Litwin

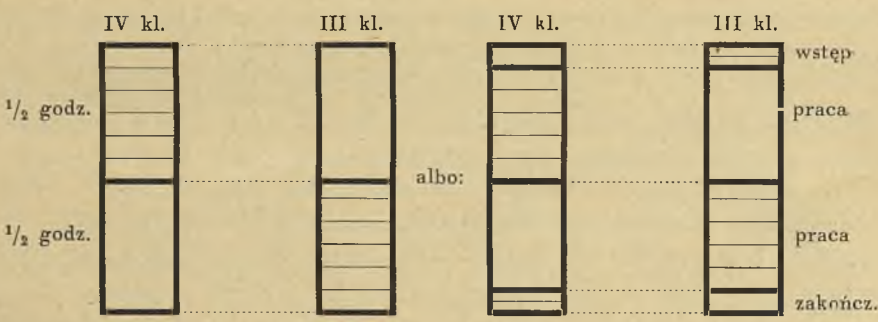
Z PRAKTYKI SZKOLNEJ

ORGANIZACJA ZAJĘĆ W KLASACH ŁĄCZONYCH.

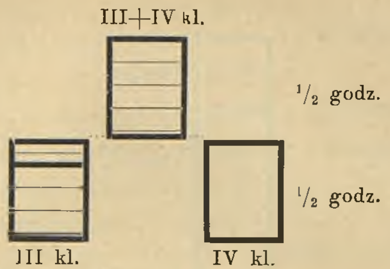
Organizacja lekcyj cichych i głośnych w klasach łączonych obejmuje dwa rodzaje tej pracy: 1) całogodzinne i 2) półgodzinne zajęcia. Pierwszego rodzaju lekcje spotykamy wyłącznie w klasach starszych (III i IV), drugiego — w młodszych (I, II). Zdarzają się jednak i wypadki dzielenia na półgodzinki zajęć w starszych klasach. Jest rzeczą pewną, że w każdym razie lekcja zarówno głośna jak cicha muszą mieć pod koniec zakończenie, coś w rodzaju zastosowania lub skontrolowania godzinnej pracy. Może to być b. pobieżna kontrola, ale być może, jako usprawiedliwienie, czy rekompensata pracy dziecka. Tak samo zajęcie ciche musi mieć krótki wstęp głośny, zawierający wyjaśnienia, wskazówki, a nieraz prócz tytułu i plan pracy. W tak obmyślanej organizacji lekcja przedstawia się następująco:



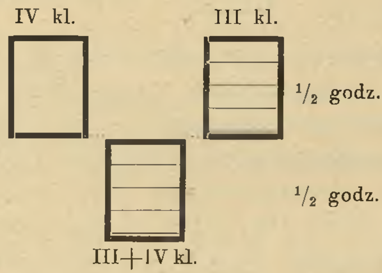
Zajęcia głośne zakreskowano, ciche zobrazowane są przez puste kratki. Czas poszczególnych części lekcyj może być najrozmaitszy. Wstęp nie dłuższy nad 10 min., tak samo zakończenie. Praca dzieci — do 40 min. Jak widać — wstęp do pracy cichej jest głośny, tak samo zakończenie. I odwrotnie.
Zalety takiego ujęcia są niewątpliwie duże. Fakt, że dzieci mają większą część lekcji na jednorodne zajęcia (np. ciche), pozwala wszystkim dzieciom zagadnienie lub projekt rozwiązać, pozwala indywidualizować tematy jakościowo i ilościowo ze względu na uzdolnienia, oraz opracowywać samodzielnie bardziej złożone zagadnienia, a nauczyciela zwalnia od obmyślania podwójnej ilości tematów (przy półgodzinnej organizacji lekcyj). Przy organizowaniu według drugiego sposobu — musiałaby każda półgodzinka, czy to cicha, czy głośna, mieć swój wstęp (wprowadzenie) i swoje zakończenie (skontrolowanie). Gmatwa to zajęcia i tworzy t. zw. „kaszę". Wygląd takiej lekcji byłby mniejwięcej następujący:



Widzimy, że najczęściej w praktyce występuje II typ półgodzinnych zajęć, podczas których lekcja każdej klasy ma w rzeczywistości 4 części. Tyle razy nauczyciel zmienia zajęcia i przechodzi z klasy do klasy. Natomiast rzadziej będzie występował I typ. Ogranicza się on do wypadków, kiedy mamy młodsze klasy, albo (przy pewnej modyfikacji) przy zebraniu lub powtarzaniu materjału wspólnie. Modyfikacja ta tak wygląda:



Albo też odwrotnie:



Wspólne powtarzania, zebrania materjału i wspólne lekcje w starszych klasach są rzadkością. Spotykamy je przy opracowywaniu wspólnie przygotowywanych lub wspólnie przeżywanych zdarzeń, uroczystości, obchodów i prac. Ograniczają się one do kilku, najwyżej kilkunastu lekcyj w roku. Jeszcze rzadziej spotykamy się z powtarzaniem wspólnem w starszych klasach (patrz artykuł St. Wiącka w „Pr. w klasach łącz." Nr. 8, Rok II), a to ze względu na zupełnie odrębny program zwłaszcza z arytmetyki, przyrody, historji, religji i jęz. polskiego. Niema narazie zupełnie tematów wspólnych w tych klasach. Z drugiej strony wspólne repetycje jednej klasie dają chwile bezczynności (gdyby np. były wspólne tematy), drugiej — odpoczynek. Pośrednia linja, łącząca dwa różnorodne poziomy klas, jedną klasę podciąga do góry, zresztą zbytecznie, drugą — obniża. Pozostaje forma oddzielnego powtarzania. W tym wypadku można stosować półgodzinki: pierwsza powtarzanie głośne, druga — ciche i odwrotnie w klasie drugiej. Tego zresztą tematy zajęć wymagają. Sądzę, że wspólne lekcje, wspólne powtarzanie i zebranie, jak również półgodzinki, mają wyłączne prawo bytu w klasach niższych (I i II). Ale o tem — później.

St. Lipko (ognisko ZNP w Rzeszy)

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

Lida Durdikowa — Dzieci o wygasłych oczach. Tłum. Alina Lan. „Nasza Księgarnia" 1935.

„Dzieci o wygasłych oczach" to tragedja życia ociemniałych dzieci. To zmaganie się Klary (bohaterki opowiadania) na wzór „Siłaczki", która „miłością swoją obejmuje świat cały", która poświęca się i zabiera z Instytutu sześciu chłopców ociemniałych, i spędza z nimi wakacje, chcąc im udostępnić piękno przyrody. Klara mówi do siebie „stanę się jedną z nich", a do chłopców mówi tak, „jakby mieli najpiękniejsze oczy". Przeraża ją tylko myśl, „że tych sześcioro dzieci" może wyrość na „nieruchawych, ociężałych i bladych ślepców, drżących z obawy przed samodzielnym krokiem". A Klara chce ich widzieć „z rękoma złożonemi, z głową podniesioną, samotnie stojących nad przepaścią". Klara tak wysubtelnia ich słuch, dotyk i czucie, że jeden z chłopców mówi jej: „Ja już nie czuję tego, że jestem ślepy". Klara wie o tem. Ale „wie również, że będą się częściej niż o martwe przedmioty, potykać o samolubstwo tych, którzy oczy posiadają".

Oto treść książki, w której poruszone jest zagadnienie wychowania ociemniałych i stosunku społeczeństwa do tych, którzy wzrok postradali. Zdawaćby się mogło, że treść książki jest smutna i ponura. Tak nie jest. „Dzieci o wygasłych oczach" umieją się śmiać, zbierać poziomki i kwiaty, czuć piękno przyrody. Książka napisana jest żywo, barwnie, pogodnie i szlachetnie a tak zajmująco, że czytanie jej sprawia wielkie zadowolenie. Książkę tę powinno przeczytać każde dziecko od kl. V wzwyż, każdy nauczyciel, bowiem oprócz artystycznej przyjemności dostarczy nauczycielowi okazji do omawiania z dziećmi zagadnień etyki życiowej. Dla nauczyciela szkoły specjalnej, niezbędna. **A. S.**

Z CZASOPISM POLSKICH.

Wiele się mówi i pisze o roli społeczno-wychowawczej szkoły powszechnej wogóle a w środowisku wiejskiem w szczególności. Bardzo wyraźnie zostały podkreślone postulaty te zarówno w nowej Ustawie ustrojowej, jak i w Statucie publicznych szkół powszechnych. Dostrzegamy je również w jaknajwiększym zakresie w materjale programowym, opracowanym dla szkół powszechnych I i II stopnia. Same jednak studjowanie postulatów ustrojowo-programowych to mało: w myśl powszechnie znanej zasady — „słowa uczą, przykłady pociągają" — musimy mieć praktyczne, oryginalne formy wychowania społecznego na wsi. Temu właśnie zagadnieniu poświęcone jest specjalne sprawozdanie, ogłoszone w miesięczniku „Oświata i Wychowanie" (Rok 1935, zeszyt 6). Przykłady zarejestrowane są wyjątkowo ciekawe i dlatego zasługują zewszechmiar na uwagę nauczycielstwa, realizującego postulaty programowe w zakresie przysposobienia społeczno-gospodarczego w środowiskach wiejskich

W artykule wstępnym p. J. Dec, biorąc za podstawę rozważań naczelną zasadę pedagogiczną, iż nowa szkoła winna być „społeczeństwem w zarodku" (Devey), uzasadnia potrzebę „adaptacji dla szkoły metod, znanych już i stosowanych w starszem społeczeństwie". Jest to, zdaniem autora, niewątpliwie najodpowiedniejszy środek „promieniowania szkoły od wewnątrz na środowisko" czyli jak to określa wspomniany Statut oddziaływania „przez

dzieci na rodziców" (p. § 4). Następne trzy artykuły sprawozdania są konkretną ilustracją powyższych założeń. P. F. Stolarczuk zajmuje się zagadnieniem przysposobienia rolniczego w szkole na wsi. Ponieważ tryb myślenia mieszkańców wsi jest nawskroś utylitarny, przeto i w szkole wieśniak „nie ceni nauki dla nauki", lecz chce widzieć jej praktyczne zastosowanie w życiu codziennem. Przysposobienie zaś rolnicze jako pewna forma pracy szkolnej nad dzieckiem, które przynosi do szkoły sposób myślenia swego ojca, może tu dać jaknajlepsze wyniki, oczywiście przy umiejętnem zabieraniu się nauczyciela do rzeczy. W dalszych uwagach sprawozdania autor podaje szereg cennych wskazówek z własnych doświadczeń szkolnych, jak: rozpoczęcie prac wstępnych na poletkach dziecięcych, tematy konkursowe i ich dobór dla danego środowiska z uwzględnieniem wymagań programowych oraz zainteresowań ucznia, organizację zespołów, wyznaczanie przodowników, wreszcie prace właściwe na poletku w różnych porach roku (uprawa, siew, lustracje, zbiory, pokazy i t. d.). Wszystkie czynności powiązane są z programem nauki szkolnej w ten sposób, że dostarczają każdemu uczniowi wiele materjału do ćwiczeń i zajęć z rachunków, geometrji, przyrody, geografji i t. d., bądź to na lekcjach cichych, bądź to jako praca domowa. W technice organizacyjnej podobnych prac, prowadzonych przez dzieci, rola przodowników jest bardzo ważna. Dlatego też w osobnej notatce autor omawia dalej kształcenie przodowników w szkole powszechnej. Jak dotychczas wśród młodzieży miało górę przewodnictwo w psotach i rozwydrzeniu, wśród starszych zaś przodownictwo zdobywali wiejscy „mądrale" i krzykacze. Tymczasem ideę przodownictwa, jak wynika z końcowych rozważań autora, należy rozwijać już w szkole powszechnej, gdyż „przodowników dla przyszłych prac społecznych musimy wychować i kształcić od dziecka".
W ostatniej wreszcie notatce p. t. „Jak zorganizowałem Koło byłych wychowanków" p. M. Misiuda podaje do wiadomości metodę i środki, jakich użył przy organizowaniu absolwentów szkoły, w której pracuje. Pragnąc zbliżyć młodzież do szkoły, oraz wytworzyć więź uczuciową, którąby łączyła młodzież z wychowawcą i ze szkołą, autor spróbował ująć swoich byłych wychowanków w pewne formy współżycia. Przytem formy te miały być oparte nie na zewnątrz przepisanych i ściśle określonych schematach statutowych, lecz na głębszej spójni wewnętrznej, uczuciu koleżeńskiego braterstwa i wzajemnej pomocy. Zagadnienia poruszane, jak widzimy, są bardzo żywotne, stają przed nami przy końcu każdego roku szkolnego. Metody zalecane znajdują mocne ugruntowanie w dzisiejszej rzeczywistości szkolnej, zasługują więc na głębsze rozpatrzenie i ewentualne wypróbowanie gdzieindziej, tembardziej, iż w tem pierwszem, może nieco fragmentarycznem naświetleniu pracy społeczno-wychowawczej na wsi, mamy zapowiedziane powrócenie do tego samego tematu w dalszych sprawozdaniach.

K. G.

REDAKTORZY: MIECZYSŁAW KOTARBIŃSKI
STANISŁAW WIĄCEK
REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: LUDWIK PAWŁOWSKI

WYDAWCA W IMIENIU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO: STANISŁAW MACHOWSKI

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA